

Karolina Morawska
(Instytut Historii PAN)
<https://orcid.org/0000-0002-2553-9104>

Mistrz Wincenty i *debitum coniugale*. Refleksja nad obowiązkiem małżeńskim¹

<https://doi.org/10.26881/sds.2024.27.05>

Keywords: Middle Ages, medieval sexuality, marriage, married life in the Middle Ages, conjugal debt, Wincenty Kadłubek, medieval punishment, adultery

Gdy bowiem król bardzo długo przebywał to w krajach ruskich, to prawie że poza siedzibami Partów, słudzy nakłaniają żony i córki panów do ulegania swoim chuciom: jedne znużone wyczekiwaniem mężów, inne doprowadzone do rozpaczki, niektóre przemocą dają się porwać w objęcia czeladzi².

Próżno szukać częściej analizowanego przez polskich badaczy fragmentu *Chronica Polonorum* Mistrza Wincentego. Przywołany cytat pochodzi z księgi II (rozdz. 18), z opisu rządów Bolesława Szczodrego, który w rzeczywistości jest historią przeobrażenia dobrego władcy w tyrana i jego ostatecznego upadku. W czasie długotrwałej wyprawy wojennej Bolesława w kraju doszło do buntu niewolnych: czeladź zgodnie z narracją Mistrza Wincentego:

¹ Tekst powstał w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2018/29/N/HS3/01146 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

² „Quantumcumque in se honesti habuit exercitaminis, tantum fede peperit insolencie. Rege siquidem perditissime nunc Ruthenicis, nunc pene transparthanis inmorante regionibus, uxores ac filias dominorum serui ad sua vota inflectunt, quasdam expectatione maritorum fessas, alias desperatione deceptas, vi nonnullas ad serviles amplexus pertractas”. *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska*, wyd. M. Plezia [dalej: Kadłubek] [w:] MPH SN, t. 11, Kraków 1994, ks. 2, rozdz. 18, s. 55; tłum. za: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, tłum. i oprac. B. Kürbis, wyd. 4, Wrocław 2008, s. 73.

[...] zajmuje domostwa panów, umacnia obwałowania, nie tylko wzbrania panom powrotu, lecz zgoła wojnę wydaje powracającym. Za to osobliwe zuchwalstwo panowie wydali z trudem poskromionych na osobliwe męki. Również i niewiasty, które własnowolnie uległy sługom, poniosły z rozkazania zasłużone kary, gdyż poważyły się na okropny i niesłychany występpek, którego nie da się porównać z żadną zbrodnią³.

Gdy wieści o tych wydarzeniach dotarły do Kijowa, wielu rycerzy opuściło władcę i ruszyło odbić żony z rąk służących. W narracji Mistrza Wincentego właśnie ten moment jawi się jako zwrotny w zachowaniu Bolesława:

Odtąd oliwka zamieniła się w oleaster, a miód w piołun. Bolesław bowiem poniechawszy umiłowania prawości, wojnę prowadzoną z nieprzyjaciółmi zwrócił przeciwko swoim. Zmyśla, że oni nie mszczą na ludzie swoich krzywd, lecz w osobie króla na królewski nastają majestat. [...] Nawet niewiasty, którym mężowie przebaczyli, z tak wielką prześladował potwornością, że nie wzdragał się od przystawiana do ich piersi szczeniąt, po odtrąceniu niemowląt, nad którymi nawet wróg się ulitował! Bo dołożył do tego, iż tępić a nie chronić należy gorszący nierząd⁴.

Na kartach kroniki Mistrza Wincentego rodzi się zatem czarna legenda władcy, którego ambicje i wojenne zapamiętanie prowadzą do zaburzenia porządku społecznego, czego przejawem jest cudzołożne zachowanie pozostawionych w kraju kobiet. W następstwie tych wypadków miało dokonać się moralne przeistoczenie

³ „Dominicos occupant lares, firmant municipia, dominos non solum arcent reversuros, sed et reversis bellum infigunt. Quo pro singulari temeritate singularibus domini perdidere suppliciiis. Sed et feminae, que ultro servis consenserunt, penas iusse sunt pendere non inmeritas, atrocissimum et unicum ause facinus, nulli prorsus flagitio conferendum”, Kadłubek, ks. 2, rozdz. 18, s. 55; tłum. za: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska...*, s. 73.

⁴ „Et tunc in oleastrum oliva et favus versus est in absincium. Intermissio namque virtutum studio Be[leslaus] bellum in suos ab hostibus transtulit; fingit illos non iniurias in plebe ulcisci, set Regiam in Rege persequi maiestatem. [...] Mulieres quoque quibus mariti pepercerant, tanta insectatus est inhumanitate, ut ad earum ubera catulos applicare non horruerit, infantulis abiectis quibus eiam hostis pepercisset. Astruebat enim; extirpari oportere scortorum scandala, non foveri”, Kadłubek, ks. 2, rozdz. 20, s. 57; tłum. za: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska...*, s. 75.

Bolesława Szczodrego, który na początku kroniki jest bohaterem wzorcowym, obdarzonym wszelkimi cnotami, a staje się tyranem – jego godziwe życie zwieńczyła i przekreśliła zbrodnia⁵.

Przywołany fragment zazwyczaj analizowano albo rozważając wiarygodność przekazu o konflikcie Szczodrego z biskupem Stanisławem ze Szczepanowa, który miał próbować powstrzymać króla przed nadmiernym okrucieństwem, albo zastanawiając się nad historycznością przekazu, albo starając się zrozumieć powód zastosowania brutalnych, ale i niemających analogii kar wobec kobiet za cudzołóstwo⁶. Analiza przekazu Kadłubka w kontekście tworzenia pośmiertnej legendy św. Stanisława nie jest jednak przedmiotem naszego zainteresowania, na szczególną uwagę zasługuje natomiast znacznie rzadziej analizowany wątek cudzołóstwa, do którego niebawem przejdziemy.

Kwestia rzeczywistego przebiegu opisanych przez Mistrza Wincentego wydarzeń była przedmiotem gorliwych dyskusji jeszcze wśród dziewiętnastowiecznych badaczy. W przekonaniu Franciszka Stefczyka, Heinricha Zeissberga i Aleksandra Skórskiego, a spośród współczesnych badaczy również m.in. Jacka Banaszekwicza i Pawła Żmudzkiego, Kadłubek nie opisał rzeczywistych wydarzeń, a jedynie przeniósł opisany przez Galla Anonima bunt niewolnych po śmierci na okres panowania Bolesława Szczodrego. Materiał literacki miał z kolei czerpać z dzieła Justyna (Marka Junianusa Justynusa, III w.) – *Zarys dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa*, w którym w podobny sposób opisano niepokoje społeczne w Scytii: mamy tam zarówno długotrwałą nieobecność mężczyzn, bunt niewolników i cudzołóstwo pozostawionych w ojczyźnie żon⁷. Zgodnie z taką interpretacją

⁵ P. Żmudzki, *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław 2009, s. 76–77.

⁶ Na temat konfliktu Bolesława Szczodrego ze Stanisławem ze Szczepanowa zob. przede wszystkim: M. Plezia, *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Bydgoszcz 1999 (pierwodruk: „Analecta Cracoviensia” 1979, t. 11, s. 251–413); K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Toruń 2016, s. 129–156, 203–258, szczegółowe zestawienie literatury przedmiotu na s. 125–128.

⁷ F. Stefczyk, *Upadek Bolesława Śmiałego*, Warszawa 1885; H. Zeissberg *Vincentius Kadłubek, Bischof von Krakau (1208–1218; † 1223), und seine Chronik Polens. Zur Literaturgeschichte des dreizehnten Jahrhunderts*, Wien 1869; A. Skórski, *Pierwotne źródło „Plemienia Kadłubka”. Dawny przyczynek do obecnego sporu o św. Stanisława*, Kraków 1911; G. Labuda, *Święty Stanisław. Biskup krakowski*,

Kadłubek miał powtórzyć tylko anegdotę Justyna o niepokojach społecznych w Scytii, wzmianka o ukaraniu kobiet miałyby być natomiast już oryginalnym dodatkiem, który odnosi się zresztą bezpośrednio do relacji Justyna, przypominając, że gdy waleczni Scytowie przebywali 15 lat w Azji, ledwo dali się odwołać na usilne żądanie żon, które oznajmiły, że jeśli nie wrócą, one u sąsiadów postarają się o dzieci, jak to niegdyś uczyniły Amazonki; z kolei powróciwszy do ojczyzny z ośmioletniej wyprawy, zastali zajęte domy i musieli odzyskiwać własne żony siłą⁸.

Przyjrzyjmy się relacji Galla Anonima na temat buntu niewolnych po śmierci Mieszka II. Wyliczając konsekwencje wygnania księcia, kronikarz pisał, że doprowadziło ono Polskę do żalosego stanu:

Albowiem niewolnicy powstali na panów, wyzwoleńcy przeciw szlachetnie urodzonym, sami się do rządów wynosząc, i jednych z nich na odwrót zatrzymali u siebie w niewoli, drugich pozabijali, a żony ich pobrali sobie w sprośny sposób i zbrodniczo rozdrapali dostojeństwa⁹.

Niewątpliwie istnieje wiele podobieństw między tym opisem a relacją Kadłubka z czasu rządów Bolesława Szczodrego, nasuwa się jednak pytanie, dlaczego Mistrz Wincenty miałby przenosić ten fragment kroniki Anonima i uzupełniać go własnymi wtrąceniami, niezależnie od rzeczywistego przebiegu wydarzeń? Analizy

patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji, Poznań 2000, s. 17–18, 81–83; M. Plezia, *Dookoła sprawy św. Stanisława...*; J. Banaszkiewicz, *Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, R. 88, nr 2, s. 355–356; P. Żmudzki, *Agresja wobec kobiecych piersi i wojownicy bez broni, czyli Piotr z Dusburga o spustoszeniu kraju Galindów* [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 105; *idem, Mieszko I i Amazonki. Wspólnoty wojownicze i normy życia rodzinnego w relacji Ibrahima ibn Jakuba* [w:] *Tekst źródła – krytyka – interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, s. 105.

⁸ Kadłubek, ks. 2, rozdz. 18, s. 55; J. Banaszkiewicz, *Czarna i biała legenda...*, s. 355–356.

⁹ „Nam in dominos serci, contra nobiles liberati, se ipsos in dominium extulerunt, aliis in servitio versa vice detentis, aliis peremptis uxores eorum incestuose honoresque sceleratissime rapuerunt”, Anonim tzw. Gall, *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński [dalej: Anonim] [w:] MPH SN, t. 2, Kraków 1952, t. 2, ks. 1, rozdz. 19; tłum. za: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska...*, przekł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 2008, s. 42.

porównawczej tych fragmentów podjął się niedawno Paweł Żmudzki, który tłumaczył to specyfiką pracy historyków wczesnego średniowiecza, którzy rekonstruowali wydarzenia w ścisłym związku z dostępnym im świadectwem, nie zaś posiłkując się zewnętrznymi źródłami wiedzy¹⁰. Celem Kadłubka nie było więc rekonstruowanie minionych wydarzeń; jego dzieło powstawało w ścisłym związku z dostępnym mu świadectwem i zmieniał konstrukcję opowieści Galla Anonima wówczas, kiedy potrafił lepiej opowiedzieć daną historię; gdzieś usuwał niespójności w wypowiedziach Galla i dodawał własne interpretacje – w przypadku Bolesława Szczodrego miał po prostu inną koncepcję całościowego wizerunku władcy.

Zostawmy jednak na boku dyskusję dotyczącą kwestii historyczności wywodu i prawdziwości przedstawionych wydarzeń, ma ona bowiem dla naszego artykułu znaczenie drugorzędne. Naszym celem jest refleksja nad przywołanym fragmentem z kroniki Mistrza Wincentego jako nad jednym z pierwszych polskich źródeł narracyjnych do niezwykle interesującego zagadnienia z zakresu prawa małżeńskiego, jakim jest *debitum coniugale*, czyli obowiązek małżeński. Analizowany fragment, niezależnie od tego, czy opisuje rzeczywistość, czy powstał jedynie na podstawie znanych autorowi toposów literackich, jest swego rodzaju trampoliną do badania różnorodnych zagadnień z zakresu średniowiecznej seksualności. Mamy tu mianowicie wiele interesujących elementów, bardzo znaczących w kontekście badań nad małżeństwem, cudzołóstwem, ale i cielesnością: po pierwsze, kwestia cudzołóstwa kobiet, pozostawionych na długi czas w domach, kwestia, która – niezależnie od cytowanych przed chwilą przykładów ze starożytnych dzieł – była bardzo gorliwie dyskutowana również w średniowieczu; po drugie, karanie kobiet za przewinienia seksualne, w tym przypadku zastosowanie kar hańbiących; wreszcie symbolika kobiecych piersi. Zacznijmy od końca, czyli od ukarania kobiet poprzez godzenie w ich piersi – taki sposób penalizacji przewinień seksualnych jest o tyle zastanawiający, że w polskim prawie karnym nie ma analogii ani potwierdzenia takich kar. Niewątpliwie najbardziej oczywistą analogią jest przekaz Thietmara o karaniu nierządnych kobiet w państwie Mieszka. W rozdziale 3. VIII księgi czytamy:

¹⁰ P. Żmudzki, *Władca i wojownicy...*, s. 11–15, 105.

[...] jeśli znaleziono nierządnicę jakową, obcinano jej srom, by ją w ten szpetny i okrutny sposób pokarać, następnie zaś – jeśli godzi się o tym mówić – wieszano ów wstydlivy okrawek nad drzwiami domu, by uderzając w oczy każdego wchodzącego, do opamiętania na przyszłość go przywiódł oraz ostrożności¹¹.

W obu przypadkach mamy do czynienia z okaleczaniem kobiecych narządów płciowych i z zastosowaniem tym samym kary hańbiącej, na tym jednak podobieństwa się kończą. W przekonaniu Mariana Plezi opisane przez Kadłubka kary należałoby traktować w analogiczny sposób: chociaż badacz domniemywał, że inspiracją dla Kadłubka do napisania przekazu o nierządzie kobiet pod nieobecność mężczyzn była opowieść Justyna, to początkowo uznawał, że akurat ten dodatek dziejopisa nie jest tylko zwrotem retorycznym, ale reliktem przedchrześcijańskiego rygoryzmu obyczajowego – być może Bolesław Szczodry miał przywrócić stosowanie dawnej kary prawa zwyczajowego dla cudzołóżnic i pamięć o tym przechowała się w środowisku krakowskiego duchowieństwa? W późniejszym okresie jednak porzucił ten pomysł i uznał, że cały fragment należy wyłącznie do sfery retoryki¹². Jeżeli zgodzimy się z Marianem Plezi, wciąż pozostaje pytanie, jakie mogły być inspiracje dla takiego ujęcia. Również to zagadnienie było przedmiotem licznych rozważań: Stanisław Zakrzewski sugerował, że kara miałaby nawiązywać do znanego z Czech i Niemiec hańbiącego zwyczaju obnoszenia przez skazańca na rękach psa; w przekonaniu Jacka Banaszkiewicza epizod ze szczeniętami miał dowodzić moralnej degeneracji króla, który wywyższał zwierzęta nad ludzi – zatem jego postępowanie było sprzeczne z naturą; z interesującą tezą wystąpił archeolog prawa Witold Maisel, twierdząc, że kara ma wymiar symboliczny: przestępstwo kobiet polegało wszak na zadawaniu się z niewolnikami, porównywanymi w tym kontekście z psami. Z kolei w przekonaniu Pierre'a Davida Kadłubek inspirował się romańskimi wyobrażeniami plastycznymi kar piekielnych

¹¹ „Et si quia meretrix inveniebatur, in genitali suo, turpi et poena miserabili, circumcidebatur idque, si sic dici licet, preputium in foribus suspenditur, ut intrantis oculus in hoc offendens in futuris rebus eo magis sollicitus esset et prudens”, *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, hrsg. v. R. Holtzmann [dalej: Thietmar] [w:] MGH SRG n.s., Bd. 9, Berlin 1935, ks. 8, rozdz. 2–3, s. 494; tłum. za: *Kronika Thietmara*, tłum. M.Z. Jedlicki, Kraków 2014, s. 218.

¹² M. Plezia, *Z zagadnień pierwotnego prawa małżeńskiego (interpretacja kroniki 20)* [w:] *idem, Od Arystotelesa do „Złotej Legendy”*, Warszawa 1958, s. 306–313.

za nieczystość, przedstawiającymi kobiety karmiące piersią szczenięta lub ropuchy – uważał, że inspiracją mogła być rzeźba umieszczona na zewnątrz katedry lub na kapitelu w pobliżu grobu Stanisława¹³. Inaczej analizowany fragment rozumiał Artur Kowalik, który z dezaprobatą odniósł się do wszelkich prób przeczenia realności opisanych w kronice Kadłubka wydarzeń, argumentując, że takie praktyki istniały w innych miejscach na świecie, choćby na Nowej Gwinei; ustalenia Davida Kowalik uznał za niedorzeczne, zaznaczając, że w bulli kanonizacyjnej św. Stanisława także można odnaleźć epizod o przystawieniu szczeniąt do piersi: „wyrwawszy kobietom ich własne dzieci każe przystawiać im do piersi szczenięta, aby je karmiły”¹⁴.

Wygląda na to, że również Jan Długosz jest niejako skazany na domysły w tej sprawie: w jego przekonaniu szczenięta przystawiono do piersi kobietom, które nie były godne żywić swoim mlekiem ludzkich dzieci¹⁵. Kronikarz zdaje się nie rozumieć sensu tego przekazu – sam fakt, że próbuje go racjonalizować, może wskazywać na jego bezradność.

Uwagę zwraca również fakt, że karze zostały poddane tylko te kobiety, które urodziły dzieci z nieprawego łoża; nasuwa się zatem pytanie, co się stało z pozostałymi cudzołożnicami? Dlaczego nic nie wiadomo o ich ukaraniu? Urodzenie dziecka nie musiało wszak być jedynym dowodem cudzołóstwa. Niejasne jest również, czy karze miały podlegać także dzieci – według narracji Kadłubka przystawiono kobietom do piersi szczenięta, aby je ukarać, i na tym kronikarz się zatrzymuje; ta sama opowieść doczekała się jednak rozmaitych ewolucji pod piórem innych autorów. Według narracji Wincentego z Kielc dzieci umarły – autor przypisuje królowi

¹³ S. Zakrzewski, *Bolesław Szczodry. Próba portretu* [w:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 2, Lwów 1912, s. 1–34; W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982; J. Banaszkiewicz, *Czarna i biała legenda...*, s. 354–355.

¹⁴ W przekonaniu Kowalika próby przeczenia realności przekazu Kadłubka wynikają z ograniczeń kulturowych badaczy, a ryt zabijania niemowląt miał służyć nawiązaniu relacji z infernalnymi bóstwami opiekuńczymi lub być magiczną metodą owdładnięcia duchami zmarłych i zapewnienia sobie ich pomocy, zob. A. Kowalik, *Ad earum ubera catulos applicare non horruerit, infantulis abiectis...* „Kwiatek retoryczny” czy relikwyt rytu inicjacyjnego [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. nauk. P. Kowalski, K. Leńska-Bąk, M. Sztandara, Opole 2007, s. 95–119.

¹⁵ Długosz, lib. 3.

stwierdzenie, że należy wytepić gorszące potomstwo nierządnic. W *Żywocie mniejszym św. Stanisława* czytamy:

Podczas bowiem, gdy król, jak już powiedziano, niezmiernie długo przebywał poza krajem, w kraju słudzy uczynili sobie powolnymi żony i córki swych panów, jedne znużone oczekiwaniem na mężów, drugie zwiedzione rozpaczą, a inne jeszcze siłą powleczone w ich uściski. Na koniec słudzy, jak mówi Pismo św., dobrze traktowani i rozzuchwaleni, zajmują ogniska domowe i sypialnie swoich panów, umacniają warownie, aby się bronić przeciw nim, kiedy powrócą i nie tylko wnoszą szzańce, ale nawet występują do walki z wracającymi [...]. A tymczasem rycerze polscy, którzy wraz z królem przez długi czas bawili w obozie, na wieść o tak wielkiej zdradzie i zbrodni, płonąć w sercach pragnieniem pomśzczenia krzywdy, wbrew rozkazom króla i bez zwolnienia powrócili do Polski. Na koniec z trudem zdobywszy warownie swoich sług, za tak niesłychaną swawolę wytracili ich wśród wyszukanych i rzadkich katuszy. Lecz także i kobiety, które dobrowolnie uległy ich sługom i złamały wiarę prawowitego łoża, za zbrodnię tak okropną i nie dającą się porównać z żadnym występkiem pozabijali w okrutny sposób¹⁶.

Sam Bolesław z kolei

Po wielu krwawych zwycięstwach wzbił się w pychę i na kształt ryczącej bestii ze wściekłością powrócił do Polski, aby wydać wojnę nie wrogom, lecz swoim; przedstawił sprawę w ten sposób, że oni nie własne krzywdy pomścili na pospółstwie, ale w osobie króla godzili w majestat królewski. [...] Powiada także, że nie podobają mu się ulegli żonom mężowie, dla których ważniejsza jest sprawa kobiet niż posłuszeństwo wobec księcia. (...) Także kobiety, którym mężowie przebaczyli wiedzeni ludzką łaskawością, on prześladował tak okrutnie, iż nie wahał się przystawić im do piersi szczeniąt, odrzuciwszy dzieciątka, które oszczędziłby nawet wróg, choćby to był Scyta czy poganin. Twierdził bowiem, że należy raczej wytepić, a nie pielęgnować gorszące potomstwo nierządnic¹⁷.

Z powyższego fragmentu wynika już wprost, że chodziło o wytepienie niemowląt. Wróćmy jednak do potencjalnych źródeł inspiracji

¹⁶ *Wincentego z Kielc Żywot mniejszy i Żywot większy św. Stanisława*, tłum. J. Pleziowa, „Analecta Cracoviensia” 1979, t. 11, s. 161.

¹⁷ *Ibidem*, s. 161, 162.

opowieści Kadłubka. Interesujące rezultaty poznawcze daje zestawienie omawianego passusu z innymi przekazami na temat agresji wobec kobiecych piersi, co świetnie pokazał Paweł Żmudzki, przedstawiając kolekcję obiegowych konstrukcji literackich, chętnie stosowanych przez dziejopisarzy, i dowodząc, że w wielu przypadkach ów motyw jest przez autorów stosowany do zilustrowania całkowitego upadku jakiejś społeczności, a nierzadko również w celu dopełnienia charakterystyki okrutnego bohatera¹⁸.

Taki zabieg narracyjny znajduje się zresztą w innym miejscu kroniki Kadłubka – w opisie listu przeciwników wojewody Sieciecha do śląskiego komesa Magnusa pojawia się następujące sformułowanie pod adresem palatyna: „Sam jeden ssie piersi matki nie jak matczyne, bo nie mogąc wydobyć z nich mleka, krew wysysa; on innych jakby poronieńców albo precz odpędza, albo pyszną uciska władzą”¹⁹. Picie krwi zamiast mleka z piersi matki (ojczyzny) staje się wymowną ilustracją tyranii i ucisku.

Motywy oderwania niemowląt od piersi kobiet i przystawienia zamiast nich szczeniąt pojawiają się w dziele Wilhelma z Jumièges – również w tym wypadku agresja na kobiece piersi staje się synonimem zagłady jakiejś zbiorowości. Normandzki kronikarz, opowiadając o przyczynach najazdów królów duńskich – Swena Widłobrodego i Kanuta Wielkiego – na Anglię, opisał kary, jakie niezасłużenie spadły na Duńczyków mieszkających w królestwie Ethelreda: angielski władca rozkazał wymordować duńskich mężczyzn, kobiety zaś miały zostać zakopane w ziemi aż po łono, ich piersi zostały odgryzione przez najdziksze psy, a ich niemowlęta roztrzaskano o drzewa²⁰.

Niewykluczone, że inspiracją była lektura kroniki Kosmasa, a konkretnie fragment opisujący wojny Czechów z Łączanami, mieszkańcami mitycznej Łąki. Książę Włodzisław, przemawiając do swoich żołnierzy przed bitwą z Czechami, zapowiadał całkowitą

¹⁸ P. Żmudzki, *Władca i wojownicy...*, s. 75–81; *idem*, *Mieszko I i Amazonki...*, s. 105–106.

¹⁹ Mistrz Wincenty, *Kronika polska...*, s. 87; „solus matris non ut materna sugens ubera, e quibus cum lac emungere non potest, elicit sanguinem, qui ceteros uelut abortiuos aut procul omnino abigit, aut fastuoso supprimit potentatu”, Kadłubek, ks. 2, rozdz. 22, s. 64; por. P. Żmudzki, *Agresja wobec kobiecych piersi...*, s. 657; *idem*, *Mieszko I i Amazonki...*, s. 106.

²⁰ *The Gesta Normannorum Ducum of William of Jumièges, Orderic Vitalis and Robert of Torigni*, ed. E.M.C. van Houts, vol. 2, Oxford 1995, ks. V, rozdz. 6, s. 14–16.

destrukcję pokonanego plemienia – czeskie niemowlęta miały być odebrane matkom, a ich miejsce zając szczenięta²¹. Groźba pozostała jednak niezrealizowana, ponieważ Czechom udało się niemal całkowicie wybić Łączan; zaledwie jeden wojownik ocalał, a i to było dziełem przypadku – mężczyzna przetrwał dzięki przebiciu mieczem piersi swojej żony, co uczynił nieświadomie, spełniając zalecenia wróżki²².

Podobny wątek upadku wspólnoty w wyniku destrukcji życia rodzinnego pojawia się w opowieści o kraju Galindów w powstałej w latach 20. XIV w. *Kronice ziemi pruskiej* Piotra z Dusburga, kronikarza krzyżackiego²³. Autor opisał upadek plemienia Galindów, który miał dokonać się w pogańskiej „prahistorii” Prus – początkowo, w wyniku intensywnego rozmnażania się ludu, miało dojść do przeludnienia, wskutek którego zbiorowość nie mogła już funkcjonować w ten sam sposób, co wcześniej, więc podjęła decyzję o eksterminacji niemowląt płci żeńskiej. Dziewczynki były ratowane przez matki, poruszone ich urodą; ostatecznie Galindowie zdecydowali się na odcięcie piersi swoim żonom, aby pozbawić pokarmu chłopców, którzy mieli wyrosnąć na wojowników. Zabijanie dziewczynek przedstawiono jako naganny środek rozwiązywania problemów i jednocześnie zerwanie z tym, co w ludzkiej cywilizacji dobre i łagodne²⁴.

Przykład współczesny Kadłubkowi można znaleźć w starofrancuskim poemacie o Robercie Diable, prawdopodobnie z początku XIII w., w którym mowa o normandzkiej parze książęcej, która nie może doczekać się potomstwa; los małżonków się odwraca, kiedy księżna prosi o pomoc szatana. Wówczas rodzi się Robert, malec z piekła rodem, który nigdy nie śpi; jak tylko wyrosły mu zęby, próbował odgryźć sutki swoim mamkom; w innej, późniejszej wersji utworu, Robert odgryzł pierś najpiękniejszej ze swoich mamek²⁵.

²¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, hrsg. v. B. Bretholz [dalej: Kosmas] [w:] MGH SRG n.s., Bd. 2, Berlin 1923, ks. 1, rozdz. 10, 12, s. 24, 26–28; por. P. Żmudzki, *Agresja wobec kobiecych piersi...*, s. 659; *idem*, *Władca i wojownicy...*, s. 78–79.

²² P. Żmudzki, *Agresja wobec kobiecych piersi...*, s. 659.

²³ *Piotr z Dusburga, Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, Toruń 2004; *Petrus de Dusburgk, Chronica terrae Prussiae*, wyd. J. Wenta, S. Wyszomirski [w:] MPH SN, t. 13, Kraków 2007; zob. także J. Wenta, *Kronika Piotra z Dusburga. Szkic źródłoznawczy*, Toruń 2003.

²⁴ P. Żmudzki, *Agresja wobec kobiecych piersi...*, s. 648–656.

²⁵ É. Gaucher, *Robert Le Diable, Histoire d'une légende*, Paris 2003, s. 18–21; por. P. Żmudzki, *Władca i wojownicy...*, s. 294.

Zestawienie powyższych anegdot i interpretacja Żmudzkiego – zgodnie z którą celem takich opowieści jest pokazanie dekompozycji, zwijania się wspólnoty, w wyniku destrukcji życia rodzinnego – jest bardzo przekonująca. Z tej perspektywy opowieść Kadłubka o odrzuceniu niemowląt i przyłożeniu szczeniąt do piersi matek należy rozumieć jako ostateczne wykorzenienie norm społecznych i zezwierżenie, zafundowane społeczności przez mściwego króla. Biskup Stanisław z kolei, broniąc kobiet, bronił integralności społeczeństwa i cywilizacyjnego ładu. Przykłady te dobitnie pokazują, że niektórzy dziejopisarze posługiwali się motywem agresji wobec kobiecych piersi dla zilustrowania całkowitej zagłady jakiejś społeczności i motywy te musiały być Kadłubkowi doskonale znane. Jednocześnie Mistrz Wincenty zdawał sobie sprawę, że sposób, w jaki niewierne żony potraktowały swoich mężów, godząc w instytucję małżeństwa, tożsamy jest ze zwyczajami Amazonek, o których słowa wkłada w usta arcybiskupa Jana:

[...] gdy Scytowie przebywali 15 lat w Azji, ledwie dali się odwołać na usilne żądanie żon, które oznajmiły, że jeśli nie wrócą, one u sąsiadów postarają się o dzieci, jak to niegdyś uczyniły Amazonki²⁶.

Niezależnie od tego, do jakiego stopnia relację o ukaraniu cudzołożnych kobiet potraktujemy jako celowy zabieg narracyjny, mający ilustrować upadek władcy-tyrana i całkowite wywrócenie porządku społecznego, nie sposób analizując słowa Kadłubka, zlekceważyć kwestię obowiązku małżeńskiego, który przez ludzi średniowiecza był traktowany niezwykle poważnie. Przechodzimy tym samym do zasadniczego celu naszego artykułu, czyli umieszczenia omawianego fragmentu w kontekście dyskusji na temat życia małżeńskiego, seksualności oraz wzajemnych praw i obowiązków małżonków.

Jednym z istotniejszych wątków, pojawiających się regularnie w dyskusjach na temat stosunków seksualnych w małżeństwie,

²⁶ „Scithe XV annis in Asia morati, uix uxorum flagitatione reuocantur, nuntiantibus ni redeant, sobolem a finitimis quesituras, sicut quandoque fecerunt Amasones”, Kadłubek, ks. II, rozdz. 19, s. 55.

Przypomnijmy, że w licznych przekazach na temat Amazonek akcentowano ich zwyczaj wypalania piersi i powstrzymywanie się od karmienia własnych córek, jest to zatem kolejne potencjalne źródło inspiracji dla Kadłubka; por. P. Żmudzki, *Mieszko I i Amazonki...*, s. 106.

obecnym już w pismach Ojców Kościoła, była kwestia obowiązku małżeńskiego – *debitum coniugale*. Choć św. Augustyn i jego współcześni zdecydowanie przestrzegali przed uprawianiem seksu wyłącznie dla przyjemności, jednocześnie napominali małżonków, że ich obowiązkiem jest bycie w stałej dyspozycji na wypadek, gdyby któraś ze stron domagała się współżycia. Prawo do zgłaszania takich życzeń, które partner miał obowiązek spełnić, mieli, co warto podkreślić, zarówno mężczyźni, jak i kobiety – chyba że żądanie to pojawiło się w niewłaściwym czasie lub wynikało z niewłaściwych pobudek, ale samo w sobie nie stanowiło przewinienia w sensie moralnym. Była to jedna z niewielu istniejących w średniowieczu sfer równości między kobietą a mężczyzną. Z obowiązku małżeńskiego mogła zwolnić jedynie wspólnie podjęta, nieodwołalna decyzja o zaprzestaniu stosunków seksualnych²⁷.

W czasach Ojców Kościoła ukształtowało się ponadto przekonanie, dość powszechnie przez nich podzielane, że współżycie seksualne powinno podlegać pewnym ograniczeniom czasowym, definiowanym wedle dwóch kategorii: cyklu biologicznego kobiety i kalendarza liturgicznego. Zalecano więc unikanie go w czasie Wielkiego Postu, niedziel, głównych świąt kościelnych, pokuty, ciąży i menstruacji, a według niektórych autorów również w środy i piątki²⁸. Warto zaznaczyć, że pokuta mogła trwać nawet kilka lat, co znacząco ograniczało choćby szanse na spłodzenie potomka. Do sprawy podchodzono bardzo poważnie, czego świadectwem są postanowienia synodu w Orleanie z 538 r., na którym zakazano obkładania młodych małżonków pokutą właśnie dlatego, że mogliby nie zdołać powstrzymać się od stosunków seksualnych w zakazanym okresie²⁹. Zalecenia dla młodych małżonków znalazły

²⁷ Na ten temat zob. Sancti Aureli Augustini, *De bono coniugali*, 7.6 [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* [dalej: CSEL], vol. 41, rec. I. Zycha, Wien 1900, s. 195–196; Sancti Aureli Augustini, *Epistolae* 262 [w:] CSEL, vol. 57, rec. A. Goldbacher, Wien 1911, s. 621–631; J.A. Brundage, *Law, Sex and Christian Society in Medieval Europe*, Chicago 1987, s. 93.

²⁸ Takie ograniczenia zalecał m.in. Cezary z Arles, *Kazania*, tłum. S. Ryznar, oprac. E. Stanula, Warszawa 1989 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 52), 1, 12; 44, 3; 44, 7; 187, 4; 188, 3; por. A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 28; zob. także: K. Skwierczyński, *Mury Sodomy. Piotra Damianiego Księga Gomory i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków 2011, s. 24; J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 157.

²⁹ XXVII. *De iuvenum et coniugatorum poenitentia*: „De poenitentum conversione, ut ne quis benedictionem poenitentiae iuvenibus credere praesumat: certe

się również w zbiorze kanonów z końca V w., znanym jako *Statuta ecclesiae antiqua*, w którym zawarto napomnienia dla partnerów, aby nie spółkowali w noc poślubną z uwagi na konieczność poszanowania błogosławieństwa otrzymanego w czasie ceremonii. Z tego samego powodu Cezary z Arles uważał, że nie powinni oni mieć wstępu do kościoła przez pierwsze 30 dni po zawarciu małżeństwa³⁰.

Znane z pism patrystycznych zalecenia odnośnie do obowiązku małżeńskiego pozostawały aktualne w średniowieczu i traktowano je niezwykle poważnie – szczególnie w XI i XII w. kwestia była bardzo gorliwie omawiana jako część szerszych dyskusji na temat miejsca stosunków seksualnych w małżeństwie. Coraz śmielej zaczęły pojawiać się opinie, że prokreacja nie musi być ich jedynym celem. W przekonaniu Bernarda z Clairvaux (1090–1153) jedną z zalet stosunków seksualnych było to, że w ten sposób można było dać upust żądzy, która w przeciwnym razie – nagromadzona i tłamszona – mogłaby doprowadzić do nierządu, kazirodztwa, a nawet stosunków homoseksualnych, które wielu autorów uważało wówczas za grzech najcięższej wagi, ponieważ mieściły się w dość szerokim katalogu grzechów *contra naturam*³¹. Zachodzące w XII w. przemiany doprowadziły do aprecjacji miłości małżeńskiej – i seks, choć wciąż w większości sytuacji grzeszny, zaczął być postrzegany jako część naturalnego porządku na świecie, element konstytutywny dla miłości między małżonkami, coś bardzo istotnego dla ich relacji i budowania więzi. Przekonywał o tym m.in. Hugo ze św. Wiktora (zm. 1141), który wypowiadając się o znaczeniu seksu w małżeństwie dla miłości partnerów, twierdził, że jest on nie mniej ważny niż przywiązanie i wierność³². Pomimo rozbieżności poglądów

coniugatis nisi ex consensu partium et aetate iam plena eam dare non audeat”, [w:] *Dokumenty synodów od 506 do 553 roku*, oprac. A. Baron, H. Pietras SJ, Kraków 2014 („Synody i Kolekcje Praw”, t. 8), s. 237; zob. J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 81.

³⁰ *Sancti Caesaris Arelatensis Sermones*, ed. G. Morin [w:] *Corpus Christianorum Series Latina*, Turnhout 1953, vol. 103, s. 198, 44.5. Według obliczeń dokonanych przez Jamesa A. Brundage para będąca w szczycie płodności (a więc mniej więcej między 20. a 35. rokiem życia), chcąc ściśle przestrzegać owych obostrzeń, okazję do współżycia miałyby maksymalnie pięć razy w miesiącu; zob. J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 92, 155–160; zob. również nakreśloną przez badacza tabelę 4.1 pt. „The sexual decision-making process according to the penitentials”, *ibidem*, s. 162.

³¹ Zob. J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 197.

³² Hugonis de S. Victorae, *De Sacramentis christianae fidei* [w:] *Patrologia Latina*, ed. J.P. Migne, vol. 176, Paris 1880, s. 173–618; *On the Sacraments of the Christian Faith (De Sacramentis)*, tłum. Roy J. Deferrari, Cambridge 1951 („Mediaeval Academy of America”, Publications 58), s. 342.

na to, w jakich sytuacjach stosunki seksualne są grzeszne, teologów i kanonistów łączyło coraz bardziej powszechne przekonanie, że istotne jest, aby para miała udane życie seksualne.

Choć, jak wspomnieliśmy, wypełnienia obowiązku małżeńskiego żadna ze stron nie powinna domagać się w niedozwolonym z punktu widzenia prawa kościelnego i kalendarza liturgicznego okresie, to mniejszym grzechem było naruszenie owego zakazu niż odmówienie partnerowi domagającemu się współżycia. Wynikało to z przekonania, że pożądanie seksualne jest ogromną siłą, która – nieokiełznana i niezaspokojona – może przynieść wiele szkody. Dla zilustrowania takiego poglądu Eve Levin przywołała serbską anegdotę na temat konsekwencji niezaspokojenia pożądania przez pewnego żonatego kapłana, który nazbyt gorliwie trzymał się zaleceń. Opowieść ta nie może być niestety potraktowana jako dokładne odzwierciedlenie postaw i przekonań charakterystycznych dla przedstawicieli średniowiecznego Kościoła, ponieważ pochodzi z późniejszego okresu i nie dotyczy chrześcijańskiego Zachodu, jednak tok rozumowania wciąż pozostaje bardzo adekwatny i wobec tego warto ją przywołać. Pewien kapłan, dręczony silnym pożądaniem, zwrócił się do swojej żony, było to jednak w Wielką Sobotę, a więc w najświętszym okresie w roku liturgicznym. Z tego powodu żona odmówiła mu wypełnienia obowiązku małżeńskiego, co doprowadziło kapłana do ostateczności: udał się do stodoły i dla zaspokojenia swojego pożądania usiłował posłużyć się krową. Jego grzech szybko wyszedł na jaw: następnego dnia w czasie mszy wielkanocnej świątynia została zaatakowana przez stado ptaków. Wówczas duchowny, zamknąwszy drzwi i okna, wyznał swoje winy i wszyscy wierni mogli bezpiecznie wyjść z kościoła – z wyjątkiem jego żony, która została rozerwana przez ptaki na strzępy, ponieważ to ona przyczyniła się do grzechu swojego męża³³.

Z obowiązku małżeńskiego mogły zwolnić tylko dwie okoliczności, wyłączając oczywiście sytuację, w której za obopólną decyzją małżonków pożycie seksualne pary ustało: albo kiedy domagająca się jego wypełnienia strona winna była cudzołóstwa (ale tylko do czasu, kiedy odbyłaby pokutę), albo kiedy jeden z partnerów był świadomy istnienia jakiegoś rodzaju powinowactwa czy pokrewieństwa duchowego, którego druga strona nie była świadoma.

³³ E. Levin, *Sex and Society in the World of Orthodox Slavs, 900–1700*, Ithaca 1989, s. 166–167.

Poza tymi wyjątkowymi przypadkami *debitum coniugale* pozostawało w mocy do końca życia małżonków, nawet w sytuacji, gdy jeden z nich zachorował na trąd³⁴. Jeżeli żadna z tych okoliczności nie zaistniała – każda ze stron mogła domagać się seksu na żądanie i na potrzeby te należało odpowiadać.

Znane są przypadki, w których silne przekonanie o ogromnej wadze obowiązku małżeńskiego mogły wpływać na inne sfery życia niż seksualna, powodując np. komplikacje natury politycznej. Według narracji Orderyka Vitalisa w 1068 r. grupa normańskich kobiet wymogła na Wilhelmie Zdobywcy, aby zwolnił ich mężów z kampanii utrwalającej jego angielskie podboje – pozostawione w Normandii żony potrzebowały mężczyzn w domach w celu zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych³⁵. Niezwykle interesujące z tego punktu widzenia są także rozważania Alana z Lille (1128–1202/03), francuskiego cystersa i teologa, który rozpatrywał kwestię prymatu obowiązku małżeńskiego nad obowiązkiem służby panu feudalnemu. Opierając swoje przekonania na poglądach Huguccia (zm. 1210), zastanawiał się, czy jeśli żona poddanego zażąda wypełnienia przez niego obowiązku małżeńskiego w tym samym czasie, gdy jego pan zleci mu pracę, powinien zaspokoić żonę, czy raczej spełnić obowiązki wobec pana. Ostatecznie stwierdził, że to rozkaz pana feudalnego jest ważniejszy i to jemu poddany winien podporządkować się w pierwszej kolejności – chyba że istnieje zagrożenie, że wówczas zaniedbana żona dopuściłaby się cudzołóstwa. Gdyby w tej kwestii wywierała jakikolwiek nacisk, jej potrzeby będą ważniejsze i powinny być zrealizowane w pierwszej kolejności³⁶. Z kolei w czasie pierwszych wypraw krzyżowych uczestnicy winni byli zyskać pozwolenie na udział od swoich żon, które pod ich nieobecność – pozbawione jedynej legalnej możliwości zaspokojenia swojego pożądanego – mogły uciec się do cudzołóstwa. Zasadę tę usiłował zmienić Innocenty III, który zezwolił żonatym

³⁴ J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 198, 335, 360.

³⁵ *Historia ecclesiastica*, ed. M. Chibnall, Oxford 1970, vol. 4, ks. 2, s. 218–220; por. J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 198.

³⁶ „Secundum huguccionem, si dominus seruicium exigat et uxor debitum eodem tempore, domino est pocius obediendum, quod uerum putto, nisi periculum fornicacionis in uxore timeatur uel magnum fiat preiudicium uxori, quo casu intelligatur illud c., et hoc ideo quia seruus prius fuit domino obligatus cum eodem honore [?] transit ad uxorem”, Alain z Lille, 1. Comp. 4.9.1 [w:] *Bibliothèque nationale de France*, lat. 3932, fol. 50va; za: J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. 359.

mężczyznom na udział w krucjacie bez zgody małżonki, ale kano- niści uznali to za tak daleko posuniętą anomalię, że pomijali roz- strzygnięcie tej kwestii w swoich wykładach³⁷.

Jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie przekonanie o ogrom- nym znaczeniu *debitum coniugale* przyczyniło się do sformułowania bardzo znamiennego postanowienia synodu w Szabolc z 1092 r. W kanonie XIII, *De interfectione adultere*, czytamy, że jeśli ktoś zabije kobietę z powodu jej niewierności, a członek jej rodziny stwier- dzi, iż był to czyn niesprawiedliwy, sprawa powinna być badana w sądzie i należy wówczas ustalić, czy kobieta ta nie była pogardzana i lekceważona przez swojego męża, „si in despectione et contemptu aput virum suum prius esset”³⁸.

Każdy z zebranych wyżej przypadków rzuca nowe światło na analizowany przez nas fragment kroniki Kadłubka, który – pomimo wszelkich wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu wyda- rzeń – warto analizować również z perspektywy ówczesnych dyskusji na temat relacji małżeńskich i seksualności. Dodajmy na marginesie, że przekonanie o znaczeniu *debitum coniugale* pozo- stało aktualne również w późnym średniowieczu – dość powiedzieć, że brak realizacji owego obowiązku mógł mieć poważne skutki prawne. Dopełnienia małżeńskich zobowiązań można było domagać się w sądzie, jeżeli jeden z małżonków uchylał się od jego realiza- cji – co istotne, o sądowe wymuszenie wypełnienia obowiązku mogła ubiegać się nawet osoba ekskomunikowana, która teore- tycznie nie mogła dochodzić swoich praw przed sądem kościelnym. Wytłumaczenie takiego stanu rzeczy nie jest trudne: w momencie, gdy jeden z partnerów odmawiał stosunku, związek małżeński nie mógł spełniać swojej funkcji w myśl średniowiecznej teologii mał- żeństwa – wówczas bowiem ani nie służył prokreacji, ani nie chronił przed rozpustą; z tego względu zdarzało się, że małżeństwa, w któ- rych istniał taki problem, były unieważniane, jeśli tylko udało się

³⁷ J.A. Brundage, *Law, Sex...*, s. s. 359; zob. także: J.A. Brundage, *The Cru- sader's Wife Revisited*, „Studia Gratiana” 1967, t. 14, s. 241–252.

³⁸ XIII. „De interfectione adultere. Si quis uxorem cum altero viro adul- terantem necaverit, deo rationem reddat, et si voluerit, aliam ducat. Si vero ex propinquis aliquis femine in eum insurrexerit, quod interfecisset iniuste, iudicio discutiatur, et illud a vicinis eorum omnimodis investigetur, si in despectione et contemptu aput virum suum prius esset, aut aliqua suspicio fornicationis de illa prius orta fuisset, et hoc, secundum quod rationabile videtur, diiudicetur”, *Consti- tutiones synodi in civitate Zabolch*, 20 Maii 1092, *Online Decreta Regni Mediaevalis Hungariae*, ed. J. Bak, Logan 2019.

udowodnić, że współzycie partnerów jest niemożliwe, niezależnie od tego, czy przyczyny leżały po stronie mężczyzny, czy kobiety (zazwyczaj działo się tak, gdy małżeństwo nie zostało nigdy skonsumowane). Unieważnienie związku miało dać „zdrowemu” partnerowi możliwość zawarcia innego związku i tym samym miało chronić go przed ewentualnym nierządem, którego mógłby się dopuścić, nie mogąc zrealizować swoich potrzeb seksualnych w dotychczasowym związku³⁹. Mając świadomość, jak ogromną wagę ludzie średniowiecza przykładali do *debitum coniugale* oraz dyskusji wokół tego tematu, nie sposób tej sprawy pominąć, czytając interesujący nas *passus* z kroniki Mistrza Wincentego. Zauważmy, że w niektórych

³⁹ Takie wytłumaczenie jest często spotykane zarówno w uzasadnieniach decyzji sądu o unieważnieniu małżeństwa, jak również w argumentacji jednej ze stron, co może świadczyć o powszechnej świadomości problemu i sposobach jego rozwiązywania wśród niższych warstw społecznych (wiadomo bowiem skądinąd, że takie pary najczęściej pojawiały się przed konsystorzem). Znamienny jest choćby przypadek niejakiej Katarzyny z Woli Gielczewskiej, która starała się o rozwód z mężem „dla uniknięcia grzechu sodomii”, twierdząc, że Stanisław trwale nie mógł wywiązać się z obowiązku małżeńskiego. Prawdopodobnie nie udało jej się jednak tego odpowiednio udowodnić, ponieważ sędzia nakazał małżonkom pozostać razem; *Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych diecezji krakowskiej*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1889 („Archiwum Komisji Historycznej”, t 5), nr 143, 144, s. 58.

Z kolei w 1420 r. o unieważnieniu małżeństwa przed poznańskim konsystorzem ubiegali się Katarzyna, karczmarzka z Otorowa, i jej mąż Michał, który porzucił ją przed 12 laty. Początkowo Katarzyna chciała wymóc na mężu, aby do niej wrócił, ten jednak zeznał, że zostawił ją z powodu jej publicznego cudzołóstwa, wskazując jako dowód zdrady dziecko, które miała z innym mężczyzną. Wśród jej domniemych kochanków wymienił również plebana Adama, który zresztą oskarżył go później w sądzie o zniesławienie. Interesująca jest linia obrony kobiety, zwłaszcza z perspektywy naszych rozważań nad *debitum coniugale*: Katarzyna zeznała bowiem, że dopuściła się cudzołóstwa, ponieważ kiedy mąż ją opuścił, nie mogła się powstrzymać, zatem nie widzi w tym swojej winy. Ostatecznie oboje poprosili o stwierdzenie nieważności małżeństwa, którego najwyraźniej nie uzyskali jednak w pełni, ponieważ w nocy sądowej widnieje informacja o przeprowadzeniu *divortium* z powodu rozpuszty Katarzyny oraz o rozdzieleniu od łoża, co świadczyłoby raczej o separacji niż o całkowitym unieważnieniu związku; AC 4 [Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, dokumentacja konserwatorska z prac nad księgą AC 4: „Opracowanie i konserwacja zbiorów Archiwum Archidiecezji Poznańskiej: księgi konsystorza poznańskiego (1403–1420 r.)” w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe—priorytet 6 – Ochrona i cyfryzacja dziedzictwa kulturowego”], Gostyń 2014, k. 103, 113v; por. M. Biniś-Szkopek, *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjła poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań 2018, s. 232.

Zob. też przywołany przez Jamesa A. Brundage interesujący przypadek kobiety, która po porzuceniu jej przez męża udała się do sądu i zażądała odszkodowania za to, że małżonek nie wywiązuje się z *debitum coniugale*, *Law, Sex...*, s. 453.

sytuacjach rozważania dotyczące kwestii, teoretycznie prywatnej, bo należącej do sfery życia małżeńskiego, bardzo wyraźnie splatają się z politycznymi, co pokazała choćby narracja Orderyka Vitalisa o rycerzach Wilhelma Zdobywcy. Znamienne, że wątek kobiet, które podczas długiej nieobecności mężów oddawały się rozpuście, jest widoczny również w polskim kronikarstwie. Nie twierdzimy wcale, że intencją Kadłubka było zwrócenie uwagi na ten aspekt losu pozostawionych w domu kobiet czy nawet wyrażenie współczucia wobec nich – ale nawet jeśli po prostu wykorzystywał znane sobie toposy, to nie mógł czynić tego bezmyślnie, w oderwaniu od dyskusji i realiów społecznych jego czasów – był wszak doskonale obeznany z zachodnioeuropejską kulturą intelektualną i świadomy wagi omawianych problemów.

Bibliografia

Źródła drukowane

- AC 4 [Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, dokumentacja konserwatorska z prac nad księgą AC 4: „Opracowanie i konserwacja zbiorów Archiwum Archidiecezji Poznańskiej: księgi konsystorza poznańskiego (1403 – 1420 r.)” w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe – priorytet 6 – Ochrona i cyfryzacja dziedzictwa kulturowego”], Gostyń 2014.
- Anonim tzw. Gall, *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, seria nova, t. 2, Kraków 1952.
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 2008.
- Sancti Aureli Augustini, *De bono coniugali*, 7.6 [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, vol. 41, rec. I. Zycha, Wien 1900, s. 185–231.
- Sancti Aureli Augustini, *Epistolae* 262 [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, vol. 57, rec. A. Goldbacher, Wien 1911, s. 562–567.
- Cezary z Arles, *Kazania*, tłum. Stefan Ryznar, oprac. Emil Stanula, Warszawa 1989 („Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”, t. 52).
- Constitutiones synodi in civitate Zabolch*, 20 Maii 1092, *Online Decreta Regni Mediaevalis Hungariae*, ed. J. Bak, Logan 2019.

- Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, hrsg. v. B. Bretholz [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum*, n.s., Bd. 2, Berlin 1923.
- Dokumenty synodów od 506 do 553 roku*, oprac. A. Baron, H. Pietras SJ, Kraków 2014 („Synody i Kolekcje Praw”, t. 8).
- Hugonis de S. Victorae, *De Sacramentis christianae fidei* [w:] *Patrologia Latina*, ed. J.P. Migne, vol. 176, Paris 1880, s. 173–618.
- Jan Długosz, *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, wyd. J. Dąbrowski et al., II, Warszawa 1970, ks. 3, 1076 r.
- Kronika Thietmara*, tłum. M.Z. Jedlicki, Kraków 2014, s. 218.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przekł. i oprac. B. Kürbis, 4. wyd., Wrocław 2008.
- Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*, wyd. M. Plezia [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, seria nova, t. 11, Kraków 1994.
- Orderyk Vitalis, *Historia ecclesiastica*, ed. M. Chibnall, Oxford 1970
- Petrus de Dusburg, Chronica terrae Prussiae*, wyd. J. Wenta, S. Wyszomirski [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, seria nova, t. 13, Kraków 2007.
- Piotr z Dusburga, Kronika ziemi pruskiej*, przekł. S. Wyszomirski, Toruń 2004.
- Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych diecezji krakowskiej*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1889 („Archiwum Komisji Historycznej”, t. 5).
- Sancti Caesarii Arelatensis Sermones*, ed. G. Morin [w:] *Corpus Christianorum Series Latina*, Turnhout 1953, vol. 103.
- The Gesta Normanorum Ducum of William of Jumièges, Orderic Vitalis and Robert of Torigni*, ed. E.M. C. van Houts, vol. 2, Oxford 1995.
- Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, hrsg. v. R. Holtzmann [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum*, n.s., Bd. 9, Berlin, 1935.
- Wincentego z Kielc Żywot mniejszy i Żywot większy św. Stanisława*, przekł. J. Pleziowa, „Analecta Cracoviensia” 1979, t. 11.

Literatura przedmiotu

- Banaszkiewicz J., *Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, R. 88, nr 2, s. 353–390.
- Biniaś-Szkopek M., *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjła poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań 2018.
- Brundage J.A., *Law, Sex and Christian Society in Medieval Europe*, Chicago 1987.

- Brundage J.A., *The Crusader's Wife Revisited*, „Studia Gratiana” 1967, t. 14, s. 241–252.
- Gaucher É., *Robert Le Diable, Histoire d'une légende*, Paris 2003.
- Kowalik A., *Ad earum ubera catulos applicare non horruerit, infantulis abiectis*. „Kwiatek retoryczny” czy relikwirytu inicjacyjnego [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. nauk. P. Kowalski, K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara, Opole 2007, s. 95–119.
- Krawiec A., *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000.
- Labuda G., *Święty Stanisław. Biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji*, Poznań 2000.
- Levin E., *Sex and Society in the World of Orthodox Slavs, 900–1700*, Ithaca 1989.
- On the Sacraments of the Christian Faith (De Sacramentis)*, tłum. R.J. Deferrari, Cambridge 1951 („Mediaeval Academy of America”, Publications 58).
- Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982.
- Plezia M., *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Bydgoszcz 1999 (pierwodruk: „Analecta Cracoviensia” 1979, t. 11, s. 251–413).
- Plezia M., *Od Arystotelesa do „Złotej Legendy”*, Warszawa 1958.
- Skórski A., *Pierwotne źródło „Plemienia Kadłubka”. Dawny przyczynek do obecnego sporu o św. Stanisława*, Kraków 1911.
- Skwirczyński K., *Mury Sodomy. Piotra Damianiego Księga Gomory i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków 2011.
- Skwirczyński K., *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Toruń 2016.
- Stefczyk F., *Upadek Bolesława Śmiałego*, Warszawa 1885.
- Wenta J., *Kronika Piotra z Dusburga. Szkic źródłoznawczy*, Toruń 2003.
- Zakrzewski S., *Bolesław Szczodry. Próba portretu [w:] Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 2, Lwów 1912.
- Zeissberg H., *Vincentius Kadłubek, Bischof von Krakau (1208–1218; † 1223), und seine Chronik Polens. Zur Literaturgeschichte des dreizehnten Jahrhunderts*, Wien 1869.
- Żmudzki P., *Agresja wobec kobiecych piersi i wojownicy bez broni, czyli Piotr z Dusburga o spustoszeniu kraju Galindów [w:] Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 647–665.

- Żmudzki P., *Mieszko I i Amazonki. Wspólnoty wojownicze i normy życia rodzinnego w relacji Ibrahima ibn Jakuba* [w:] *Tekst źródła – krytyka – interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, s. 99–126.
- Żmudzki P., *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław 2009.

Abstract

Master Wincenty and the *debitum coniugale*. Reflections on the conjugal debt

The aim of this article is to analyse a well-known and often discussed passage from the *Chronica Polonorum* by Wincenty Kadłubek (Book 2, Chapter 18), which mentions the rebellion of the serfs that took place when the Generous was on a prolonged military expedition. According to the account, the rebels took over their masters' houses and had carnal relations with their wives and daughters. After Bolesław's return, both the rebels and the women were severely punished. Kadłubek writes that, as a result of these events, Bolesław experienced a moral transformation: a paragon of virtue from the first chapters of the chronicle became a tyrant. The passage in question has usually been analysed with a focus on one of the three following aspects: the credibility of the account of the conflict between Bolesław and Bishop Stanisław of Szczepanów, who supposedly tried to stop the king from excessive cruelty; the historicity of the account; the reason for the application of such brutal, and unparalleled, punishments to women for adultery. In this article, I propose an entirely new approach, namely, treating this passage as one of the first Polish sources on an extremely interesting issue in the field of marriage law: the *debitum coniugale*, or conjugal debt, which was of much greater importance in medieval culture than it might seem on the basis of only a cursory reading of the sources.